

HENRYK MAMZER<sup>1</sup>

**PROFESOR STANISŁAW KURNATOWSKI  
(1929-2015).  
INTERDYSCYPLINARNY WYMIAR ARCHEOLOGII**

**PROFESSOR STANISŁAW KURNATOWSKI  
(1929-2013).  
THE INTERDISCIPLINARY DIMENSION OF ARCHAEOLOGY**

**Abstract:** In this farewell speech for Professor Kurnatowski, I would like to emphasize that he was a master and a teacher, the epitome of a researcher and a model to follow. Professor Kurnatowski was a reflexive researcher, or rather a thinker, close to a philosopher. He would go far beyond conventional archaeology, focusing on the historical process, starting in the early bronze age until the Middle Ages. The attempt at presenting Professor Stanisław Kurnatowski as a researcher is an attempt at showing “the way we could be”.

**Keywords:** Stanisław Kurnatowski, archaeology.

Profesor Stanisław Kurnatowski to archeolog niemieszczący się w powszechnie przyjętym schemacie pojmowania tej dyscypliny. Nie był badaczem-specjalistą zajmującym się badaniem poszczególnych epok, okresów, kultur archeologicznych, właściwych dla nich cech materialnych wytworów. Nie był archeologiem przedmiotów, znawcą ich specyfiki, mimo że taki charakter miała Jego pierwsza publikacja poświęcona materiałom z wczesnego okresu epoki brązu: *Dwa skarby z wczesnego okresu brązowego* [bransolet brązowych z Jaroszewa, pow. Żnin i Stęszewa – HM], *Przegląd Archeologiczny*, t. 8, 1948-1949, oraz napisana pod kierunkiem prof. Witolda Hensla praca magisterska z 1952 r.: „Materiały do osadnictwa Wielkopolski z III okresu epoki brązu”, opublikowana następnie w *Przeglądzie Archeologicznym*, t. 17, 1966, s. 122-201, pt. *Materiały do środkowego okresu epoki brązowej w Wielkopolsce*. Wszakże już w jednej z owych wczesnych prac Kurnatowskiego, *Kurhan kultury unietyckiej w Łękach Małych, pow. Kościan*, napisanej w 1954 r. wspólnie z Mieczysławą Kowiańską-Piaszykową i opublikowanej na łamach IV tomu *Fontes Archaeologici Posnanienses*, mimo że praca ma

---

<sup>1</sup> Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Ośrodek Studiów Pradziejowych i Średniowiecznych, ul. Rubież 46, 61-612 Poznań, e-mail: mamzer@gazeta.pl.



Fot. 1. Obchody jubileuszu 80-lecia prof. S. Kurnatowskiego, Międzyrzecz, grudzień 2009 (fot. Ryszard Patorski)



Fot. 2. Otwarcie wystawy stałej w Gieczu, 9 maja 2010 (fot. M. Józwiakowski)

charakter źródłowy, *stricte* archeologiczny w potocznym rozumieniu tego określenia, pojawia się zapowiedź Jego zainteresowań geografią historyczną i archeobiologią. Znajdujemy tam nie tylko odwołania do wyników badań przyrodniczych tego stanowiska (geomorfologicznych, archeozoologicznych, archeobotanicznych), dostarczających istotnych danych do badań nad osadnictwem i gospodarką żywnościową społeczeństw „wczesnobrązowych”. Szczególną jednak uwagę zwraca obecność tekstu uzupełniającego źródłowe opracowanie S. Kurnatowskiego i M. Kowiańskiej-Piaszykowej zaproszonego do współpracy geografa Tadeusza Bartkowskiego. Chodzi o tekst zatytułowany *Krajobraz okolicy Łęk Małych w epoce brązu*, badacza znanego także z artykułu *O krajobrazie pierwotnym w rejonie Słupcy*, napisanego przezeń kilka lat później i również zamieszczonego na łamach tego samego czasopisma. Nazwisko przywołanego geografa (który – nawiasem mówiąc – prowadził wiercenia geologiczne w badanym przez Kurnatowskiego Międzyrzeczu) oraz problemy geografii osadnictwa, a zwłaszcza krajobrazu pierwotnego okażą się często obecne w pracach S. Kurnatowskiego. Sam termin „krajobraz” odegrał bowiem – jak się później okaże – znaczącą rolę w problematyce badawczej Profesora. Zanim jednak przejdziemy do próby scharakteryzowania w podstawowym przynajmniej zarysie Jego aktywności twórczej, zatrzymajmy się nieco na samych początkach drogi życiowej S. Kurnatowskiego, leżących – jak się

okazuje – u podstaw Jego późniejszej pracy badawczej. Rzecz bowiem w tym, że archeologia nie tylko odpowiada na stawiane przez nas pytania o przeszłość. Wartościujące ukierunkowanie owych pytań, tkwiące korzeniami we współczesnej, otaczającej nas rzeczywistości oznacza, że archeologiczna opowieść jest również opowieścią o nas samych.

Stanisław Kurnatowski urodził się 5 sierpnia 1929 r. w Lututowie w Ziemi Wieluńskiej. Dziś w przedwojennym parku znajduje się murowany pałac, który wraz z zabudowaniami dworskimi, m.in. klasycystycznym spichlerzem z XVIII w., należy do imponujących zabytków Lututowa. Jego budowa rozpoczęta w 1934 r. przez rodziców Stanisława: Jana i Marię z Taczanowskich, zakończona została już po wojnie. Lututów – obecnie wieś, od XV w. za sprawą Władysława Jagiełły był miastem, wszakże o zdecydowanie rolniczej strukturze i pod każdym względem przypominał wieś. Jego mieszkańcy zaś niewiele różnili się od pańszczyźnianych chłopów. Różnego rodzaju perturbacje dziejowe sprawiły, że w dokumentach, poczynając od XVIII w., o Lututowie mówi się już wyłącznie jako o wsi. Krajobraz Lututowa i jego okolic zdaje się wyjątkowo mocno spleciony z widocznym wówczas archaizmem tamtejszej kultury ludowej, sięgającej korzeniami odległej przeszłości. Wtopione weń miejsce urodzenia Stanisława Kurnatowskiego, mimo tego, a może właśnie dlatego, że stosunkowo wcześniej, bo w 1940 r. został on zmuszony wraz z rodzicami do opuszczenia rodzinnych stron, niewątpliwie wywarło znaczący wpływ na postrzeganie przezeń naturalnego krajobrazu jako krajobrazu splecionego z tamtejszą, tchnącą „archaizmem” kulturą ludową, pozostającego w ścisłym z nią powiązaniu. Fascynacje środowiskiem naturalnym, kojarzącym się wyjątkowo sugestywnie z krajobrazem pierwotnym społeczeństw archaicznych wskazują na zbieżność owego zauroczenia przyrodą z najwcześniejszym okresem życia S. Kurnatowskiego. One to zdają się nadawać sens dokonywanej przezeń z czasem ekstrapolacji wizji kształtowanej w środowisku Lututowa i jego regionu na całość pierwotnego krajobrazu kulturowego. Świadczy o tym wiele napisanych przezeń później prac poświęconych regionalizmowi i archeologicznemu badaniu pierwotnych grup społecznych osadzonych w określonym regionie, inaczej mówiąc, w kontekście właściwego dla nich środowiska naturalnego. Stają się owe fascynacje widoczne szczególnie wtedy, kiedy – przykładowo – S. Kurnatowski w 1960 r. przedstawia referat na posiedzeniu Komisji Archeologicznej PTPN „O konieczności prowadzenia zespołowych badań regionalnych w naukach historycznych”. Warto również przy tym wskazać napisany wspólnie z Tadeuszem Wiślańskim artykuł: Rola archeologii w badaniach historyczno-przyrodniczych nad przemianami środowiska geograficznego, zamieszczony w „Studiach z dziejów gospodarstwa wiejskiego”, t. 8, 1966. Stąd właśnie wyłaniają się Jego zainteresowania badaniami powierzchniowymi. Im też zostaje poświęcona zorganizowana przez Profesora Kurnatowskiego w 1968 r. ogólnopolska konferencja naukowa. Szczegółowe uzasadnienie tej aktywności znajdujemy w napisanej przezeń pracy „Zakres przestrzenny archeologicznych badań terenowych a przydatność ich do analizy osadniczej”, opublikowanej w „Biuletynie Informacyjnym PKZ” nr 25, z 1973 roku. W związku

z tymi zainteresowaniami Kurnatowski bierze z czasem udział w opracowaniu założeń organizacyjno-metodycznych ogólnopolskiej akcji Archeologicznego Zdjęcia Polski. Kontynuację owych zainteresowań badaniami regionalnymi odnaleźć możemy w najpóźniejszych nawet Jego tekstach, jak chociażby w artykule zatytułowanym „Perspektywy dalszych wspólnych badań nad relacjami między społecznością ludzką a środowiskiem przyrodniczym” z 2004 r., gdzie wypowiada się o konieczności współpracy etnografii, socjologii wsi, ekonomii rolnej z archeologiczno-przyrodniczymi zespołami badawczymi.

Szczególnie dotyczy to – jak pisze Kurnatowski – samej historii późnośrednio-wiecznej i nowożytnej, której przedstawiciele znacznie wcześniej rozwijali badania w zakresie przemian krajobrazu, osadnictwa, historii rolnictwa czy historii kultury materialnej. Chodzi tu o prace takich autorów, jak: Karola Potkańskiego, *Studia osadnicze*, zawarte w jego *Pismach pośmiertnych* z 1922 r., wydanych przez Franciszka Bujaka, a także samego F. Bujaka *Studia nad osadnictwem Małopolski*, 1905, Kazimierza Tymienieckiego, *Majętność księżęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studium z dziejów gospodarczych XII wieku*, dzieło po raz pierwszy opublikowane w 1912 r., Konstantego J. Hładyłowicza, *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku*, Lwów 1932, czy Henryka Łowmiańskiego *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, a także *Początki Polski*, zwłaszcza t. 3 opublikowany przez tego badacza w 1967 roku. Prace przywołanych autorów wymieniamy w tym momencie nie tylko dlatego, że odwołuje się do nich Kurnatowski w kontekście prac nad średniowieczem i związkami tego okresu z bliskimi mu czasami nowożytnymi. Chodzi o dzieła autorów, które wywarły znaczący wpływ na ukształtowanie problematyki badawczej naszego autora. Szczególną w tym względzie rolę odegrały dzieła Ludwika Krzywickiego, takie jak: *Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa* z 1914 r. (wznowione w 2003 r.) oraz *Spoleczeństwo pierwotne, jego rozmiary i wzrost* z roku 1937.

Więź między odległą przeszłością a czasami nowożytnymi, a zwłaszcza troska o zachowanie pierwotnego krajobrazu i pozostającego z nim w związku środowiska naturalnego, okazuje się tu bardzo widoczna. Wyrażone przez Kurnatowskiego przesłanie nie tylko przywołuje na myśl emocjonalną więź ze znanym mu krajobrazem z Jego własnych obserwacji. Splatają się one bowiem z problemami geografii historycznej Stanisława Arnolda, Marii Dobrowolskiej, Władysława Semkowicza czy Michała Strzemskiego. Skojarzenie obserwatora z zewnątrz, pochylającego się nad myślą Kurnatowskiego z emocjonalnym wręcz romantycznym podłożem Jego późniejszych, *stricte* naukowych zainteresowań pojawia się szczególnie wówczas, kiedy uświadomimy sobie fakt, że do współpracy nad wydaną w 1961 r. książką *Z przeszłości Międzyrzecza* S. Kurnatowski zaprasza pracującego dziś w Lundzie znanego historyka i filologa-slawistę Jerzego Nalepę, urodzonego w pobliskich Kraszewicach, także w Ziemi Wieluńskiej. Poświęcony Międzyrzeczowi historyczny tekst przywołanego J. Nalepy został również zamiesz-

czony w *Studiach nad początkami i rozplanowaniem miast nad dolną i środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1970.

Eksponując problem fascynacji Kurnatowskiego krajobrazem pierwotnym i jednocześnie starając się przyjrzeć kształtowaniu się Jego zainteresowań badawczych usytuowanych w owym krajobrazie grup ludzkich wraz z ich działalnością gospodarczą, winniśmy uprzednio nie tylko z kronikarskiego obowiązku odnotować fakt, że po opuszczeniu Lututowa, po krótkim pobycie w Wilkowie k. Puław, a następnie w Radomsku, S. Kurnatowski wraz z rodziną osiedla się w 1945 r. w Poznaniu. Tutaj po ukończeniu Gimnazjum Marii Magdaleny rozpoczyna w 1948 r. studia archeologiczne u prof. Józefa Kostrzewskiego. Już na drugim roku studiów w 1949 r. rozpoczyna pracę w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, w którym zatrudniony jest do końca 1958 roku. Wówczas to bierze udział w licznych badaniach wykopaliskowych: w Młodzikowie, pow. Środa, Wymysłowie, pow. Gostyń, w Sokołowicach, pow. Kościan, w Chłapowie, pow. Środa, w Poznaniu-Starołęce, a także w Gieczu i w Poznaniu na Ostrowie Tumskim. Szczególną w tym momencie uwagę zwracają badania wykopaliskowe S. Kurnatowskiego w Poznaniu-Starołęce. Rzecz bowiem w tym, że wywołują one skojarzenia z pracą Jana Dylika, *Osadnictwo epoki kamiennej w przełomowej dolinie Warty pod Poznaniem*, Badania geograficzne nad Polską północno-zachodnią, z. 6/7, 1931. To właśnie tu, w Poznaniu-Starołęce w przełomowej dolinie Warty pod Poznaniem S. Kurnatowski prowadzi w 1951 r. badania na stanowisku z końca paleolitu i początków mezolitu. Nawiasem mówiąc, materiały z tego stanowiska z czasem stały się przedmiotem pracy magisterskiej Michała Kobusiewicza, wielokrotnego uczestnika badań w Międzyrzeczu. Problem wart odnotowania choćby dlatego, że inspiracje pracami Kurnatowskiego, zafascynowanego wykorzystywaniem badań przyrodniczych, stworzyły odpowiedni klimat do rozwoju archeobiologicznych badań Konstatego Moldenhawera, Melanii Klichowskiej i Andrzeja Dzieczkowskiego. Z czasem znalazły wyraz w szczególnym rozwijaniu przez Kobusiewicza Pracowni Archeobiologicznej w Poznaniu.

Powracając jednak do badań terenowych S. Kurnatowskiego, przypomnijmy, że w latach 1954-1961 S. Kurnatowski kierował badaniami wykopaliskowymi w Międzyrzeczu Wlkp., początkowo z ramienia Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, a następnie od 1959 r. w ramach prac Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, gdzie Kurnatowski został zatrudniony, pełniąc od 1960 r. funkcję zastępcy kierownika Pracowni Ziemi Lubuskiej IHKM PAN, przemianowanej w 1961 r. na Zakład Historii Kultury Materialnej Wielkopolski i Woj. Zielonogórskiego IHKM PAN, kierowany przez prof. Józefa Bursztę. Najważniejsze rezultaty badań prowadzonych z ramienia tej Pracowni S. Kurnatowski przedstawia w referacie zatytułowanym „Badania Zakładu Historii Kultury Materialnej Wielkopolski i Woj. Zielonogórskiego nad okresem wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza na Ziemi Lubuskiej”, wygłoszonym na IX Ogólnopolskiej Konferencji Archeologicznej w Zielonej Górze 12 grudnia 1966 r. (druk: *Archeologia Polski*, t 13/2, s. 317-371). Po jej rozwiązaniu w 1971 r., S. Kurnatowski zostaje zatrudniony w Zakładzie Archeolo-



Fot. 3. Obchody jubileuszu 80-lecia prof. S. Kurnatowskiego, Międzyrzecz, grudzień 2009 (fot. Ryszard Patorski)



Fot. 4. Konferencja „Ziemia Międzyrzeczka w przeszłości” poświęcona działalności i spuściznie Alfa Kowalskiego, Międzyrzecz, 18 maja 2012 r. (fot. Ryszard Patorski)

gii Wielkopolski IHKM PAN (obecnie Ośrodek Studiów Pradziejowych i Średnio-wiecznych Instytutu Archeologii i Etnologii PAN), gdzie pracuje do przejścia na emeryturę w 1999 roku. W tym też roku otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego. Gwoli uzupełnienia danych dotyczących działalności wykopaliskowej Kurnatowskiego winniśmy odnotować fakt, że w 1962 r. uczestniczył on w badaniach wykopaliskowych znanego ośrodka longobardzkiego w Castelseprio, w podalpejskiej strefie Italii.

Kontynuując ów wątek nawiązujący do badań J. Dylika, w których upatrywać możemy jedno ze źródeł naukowych inspiracji S. Kurnatowskiego w Jego zafascynowaniu geografią osadnictwa, zatrzymajmy się na moment w Międzyrzeczu. Międzyrzecz to gród, którego badania dostarczyły rewelacyjnych odkryć nawarstwień wczesno- i późnośredniowiecznych. Dziś po ponad 50 latach wyniki tych badań zostały przygotowane przez Jubilata do publikacji w prestiżowej serii *Origines Polonorum*. Dokonana przez Kurnatowskiego wraz z zespołem dogłębna, wnikliwa analiza stratygraficzna nawarstwień, obiektów nieruchomości oraz ich materialnego wyposażenia czyni je godnym naśladowania wzorcowym opracowaniem tego typu stanowisk. Zanim jednak S. Kurnatowski zwieńczy swoją twórczość przygotowaniem do publikacji wyników badań w Międzyrzeczu, podejmuje prace badawcze dotyczące jego zaplecza osadniczego. Międzyrzecz to gród usytuowany w widłach Obry i Paklicy. Badania nad jego zapleczem stają się punktem wyjścia do szerszych i bardziej szczegółowych rozważań nad problematyką osadniczą. Otóż już w 1963 r. pojawia się znaczący artykuł Kurnatowskiego: *Uwagi o kształtowaniu się stref zasiedlenia dorzecza Obry w czasie od środkowego okresu epoki brązu do późnego średniowiecza*, cz. 1, Archeologia Polski, t. 8, s.181-221, w którym autor sygnalizuje istniejące już w VI-VIII w. skupisko osadnicze wraz z kilkoma osadami w okolicy dzisiejszego Międzyrzecza (maszynopis części 2 tego artykułu z 1967 r., jak dotąd nieopublikowanej, Tadeusz Wiślański przywołuje w swoich *Podstawach gospodarczych plemion neolitycznych w Polsce północno-zachodniej...*). Jego właściwy rozwój, bardziej szczegółowo przedstawiony w artykule napisanym wraz z Aliną Łosińską (*Rozwój terenów osadniczych w północnej części województwa zielonogórskiego*, zamieszczonym w przywołanych już tutaj *Studiach nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1967) następuje wszakże na początku IX wieku. Wówczas to w zlewisku Obry i Paklicy powstaje niewielka osada obronna wraz z nowymi w najbliższym sąsiedztwie osadami otwartymi. Dopiero w 2. połowie IX w. powstaje otoczony wałem nowy gród o gęsto zabudowanym wnętrzu wraz z dwoma osadami przygodowymi, usytuowanymi w pobliżu przepraw przez Obrę i Paklicę. W najbliższej okolicy następuje wzrost liczby osad tak, że skupisko międzyrzeckie liczy już 40-45 km<sup>2</sup>. Uderzającą zbieżność wyników badań „międzyrzeckiego” zaplecza osadniczego, przeprowadzonych przez Kurnatowskiego i Jego zespół, dostrzec możemy w zaobserwowanych przez T. Dunin-Wąsowicz zmianach w topografii osadnictwa koncentrującego się przed XIV w. wokół głównych ośrodków miejskich, zlokalizowanych na obszarze wielkich dolin Niżu Środkowoeuropejskiego.

Wzmiankowany wyżej tekst Jubilata z 1963 r. poprzedza główne wówczas Jego dzieło: *Przemiany terytoriów osadniczych Ziemi Lubuskiej w okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu*, które nasz autor przedstawia jako dysertację doktorską, napisaną pod kierunkiem prof. dra Witolda Hensla i obronioną w IHKM PAN w 1965 roku. Kontynuacja badań owego zaplecza osadniczego znalazła swój wyraz w przywołanym już wspólnym z Aliną Łosińską opracowaniu. Całość badań osadniczych wieńczy rozprawą habilitacyjną: *Funkcja analizy osadniczej w procesach badawczych nauk geograficznych i historyczno-społecznych (ze szczególnym uwzględnieniem archeologii i prahistorii)*, za którą otrzymuje w 1979 r. stopień doktora habilitowanego. Tak oto opracowanie zaplecza osadniczego Międzyrzecza staje się w praktyce punktem wyjścia rozwijanych następnie przez Kurnatowskiego badań osadniczych, gospodarczych i demograficznych. Problematyka badań regionalnych zostaje stopniowo przezeń poszerzana: od zaplecza osadniczego Międzyrzecza, poprzez studia osadnicze dotyczące Ziemi Lubuskiej, po Wielkopolskę, której poświęca swe ostatnie z tego cyklu prace: *Przemiany osadnicze w procesie kształtowania Wielkopolski jako regionu historycznego* (Slavia Antiqua, 35, 1994) oraz *Jak powstawała Wielkopolska*, w: *Pradzieje Wielkopolski*, Poznań 2008.

Inspiracje w kształtowaniu poglądów naszego autora, które staraliśmy się w tym tekście wyeksponować, w znaczącym stopniu znajdują swoje zakorzenienie również w pracach przedstawicieli francuskiej szkoły historycznej *Annales*, takich chociażby, jak Fernand Braudel, Lucien Febvre czy Emmanuel Le Roy Ladurie. Rzec by można, że „geologia pokładów skalnych, znajdujących się pod naszymi stopami interesuje [Kurnatowskiego, tak jak E. Le Roy Laduriego – HM] bardziej, aniżeli fascynująca rzekomo geografia dyskursu, mimo że zachowuje ona zasadnicze znaczenie we wszystkich poważnych badaniach nad historią kultury”. Tak też ma się rzecz w przypadku prac Herberta Jankuhna poświęconych geografii historycznej, a zwłaszcza geografii osadnictwa i archeologii krajobrazu, autora piszącego na łamach czasopisma „Archaeologia Geographica”. Prace tego badacza, takie jak: *Klima. Besiedlung und Wirtschaft der älteren Eisenzeit im westlichen Ostseebecken* oraz *Terra... silvis horrida* – tekst odwołujący się do wypowiedzi zaczerpniętej z *Germanii* Tacyta i opisujący krajobraz germańskiego obszaru kulturowego, a zwłaszcza dwukrotnie wydany w Polsce *Wstęp do archeologii osadnictwa* (1977, 1983), to dzieła mające niewątpliwie znaczenie szczególne w kształtowaniu poglądów Kurnatowskiego. Tak więc – powracając do przytoczonego wyżej cytatu – to do nich, do owych najniżej położonych pokładów tkwiących u podłoża kultury i ją determinujących należy dotrzeć, rozsuwając wszelkie nakładające się na nie kulturowe, a zwłaszcza jednostkowe zdarzenia. Taka rzeczywistość to rzeczywistość archaiczna wręcz „przedhistoryczna” o uniwersalnym charakterze, poprzedzająca historię, to główny przedmiot badań archeologii. To rzeczywistość *stricte* archeologiczna usytuowana „...poza znaczeniami owej rzeczywistości nadawanymi, leży w świecie materialnych obiektów i ich relacji, formacji geologicznych, układów klimatycznych, systemów ekologicznych, mechanizmów demograficznych”, w któ-



rej upatruje się punktu wyjścia do następujących po niej zjawisk historycznych. Owa naturalistyczna postawa, akcentowana przez przedstawicieli francuskiej antropologii historycznej i badaczy skupionych wokół czasopisma „*Archaeologia Geographica*” z Herbertem Jankuhnem na czele, w pracach Kurnatowskiego ma jednak charakter bardziej wyważony, jak można sądzić na podstawie akceptowanej przezeń koncepcji „współczynnika humanistycznego”. Archeobiologia w wydaniu naszego autora, łącząc się z perspektywą kulturową, przyjmuje wymiar humanistyczny. Zatem archeobiologia to archeologia krajobrazu, przeciwstawna archeologii środowiskowej, pozostającej w związku z determinizmem geograficznym.

Krajobraz pierwotny – jak u Ferdynanda Braudela – wraz z nałożoną nań, wręcz splecioną z nim kulturą materialną stanowił elementarne podłoże o uniwersalnym charakterze, na które nakładały się kolejne poziomy „ruchu świata” i z których pierwszy, najwcześniejszy, usytuowany na granicy kultury i natury, stanowił rzeczywistość zdecydowanie ze sobą powiązaną. Natura to rzeczywistość, którą człowiek przekształca i podporządkowuje sobie. Cała zresztą twórczość Stanisława Kurnatowskiego, zwłaszcza wzięwszy pod uwagę ostatnie, nieukończone jeszcze prace poświęcone analizie cywilizacji azjatyckich, przypomina w swym problemowym zarysie dzieło Felipe Fernandez-Armesto, zatytułowane *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury*. Nie będzie przesadą, kiedy główne przesłanie twórczości Kurnatowskiego ujmijemy w słowa przywołanego autora: że „...człowiek stanowi element zadziwiającego kontinuum przyrody i można go poznać tylko wraz z jego środowiskiem, siecią ekosystemowych zależności, w którą jest uwikłany”. Cywilizację postrzega nasz autor jako rodzaj stosunku między człowiekiem a przyrodą. Mamy tu do czynienia z ideą zbieżną z wyrażaną przez twórcę francuskiej szkoły geograficzno-historycznej Paula Vidala de la Blachego, według którego środowisko naturalne wyznacza kierunki ludzkiej aktywności. Wszakże to człowiek poprzez swoje działania wywołuje określone zmiany w środowisku. W związku z czym stopień ucywilizowania danego społeczeństwa winniśmy mierzyć skalą jego własnej kreacji; cywilizacja to rezultat walki człowieka z siłami natury, w której następstwie autokreacja człowieka i humanizacja, inaczej mówiąc – uczłowieczenie otaczającego go świata, tzn. uczynienie go bardziej ludzkim, staje się jednym z istotnych osiągnięć jego aktywności twórczej.

Punkt widzenia Kurnatowskiego eksponujący autokreację badanej społeczności wyraźnie zaznaczony został przezeń w krytycznym spojrzeniu na badania osadnicze Karola Potkańskiego. Badacz ten – jak twierdzi Kurnatowski – przeceniał rolę środowiska przyrodniczego. Potkański wszakże prezentował odmienny od F. Ratzela punkt widzenia uzależniającego dzieje człowieka od środowiska geograficznego. Potkański mianowicie, tak jak Vidal de la Blache, skłonny był do opinii o wzajemnych relacjach: środowisko geograficzne – działalność kulturowa człowieka, a więc podobnie jak to ma miejsce w przypadku Kurnatowskiego. Uważał osadnictwo za wynik wzajemnego oddziaływania, wzajemnej wymiany wpływów obszaru, „który przedstawia pewną sumę warunków fizjograficznych, oraz organizmu społecznego, który ze swej strony przedstawia znowu określoną

w każdej epoce odmienną sumę stosunków socjologicznych”. Wynikałoby stąd, o czym już pisaliśmy, że w przypadku Kurnatowskiego w znacznie większym stopniu należałoby się liczyć z decydującą rolą czynnika ludzkiego, inaczej mówiąc – kulturowego. Przypomnijmy w tym momencie pojmowanie przez Kurnatowskiego terminu „środowisko geograficzne”. Jego zdaniem „...tym mianem określa się ostatnio wynik integracji środowiska przyrodniczego z człowiekiem i jego kulturą, wyróżniając trzy kolejne coraz bardziej złożone układy: ‘środowisko fizyczne’ stanowiące ‘środowisko potencjalne życia’, ‘środowisko biotyczne’, wynik integracji środowiska fizycznego z organizmami żywymi stanowiące z kolei ‘środowisko potencjalne człowieka’ i wreszcie ‘środowisko geograficzne’”. Daje się to szczególnie zauważyć w Kurnatowskiego krytyce poglądów Fryderyka Ratzela, którego „teoria – jak twierdzi Kurnatowski – stanowiła regres nie tylko w stosunku do poglądów z 1. połowy XIX w., lecz także i do pisarzy Oświecenia nie zajmujących w tej kwestii skrajnie deterministycznego stanowiska”. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że niejednokrotnie pojawiające się wiele lat później aniżeli przytoczona wyżej opinia Kurnatowskiego, publikacje niektórych polskich badaczy dotyczące archeologii osadniczej, wyrażają relacje: człowiek – środowisko naturalne całkowicie odwrócone, aniżeli miało to miejsce w przypadku poglądów Kurnatowskiego. Prezentując zupełnie nieświadomie Ratzelowski determinizm geograficzny, następcy Kurnatowskiego nader często cofają w ten sposób archeologię osadniczą co najmniej o pół wieku, zanim pojawiły się prace naszego badacza. Ujmując zaś owo „cofanie się” w kontekst przywołanych wyżej krytycznych wypowiedzi Kurnatowskiego dotyczących prac Ratzela, dostrzec możemy, że jego granice opierają się co najmniej na XIX-wiecznych koncepcjach uzasadniania tubylczości społeczeństw, wchodzących w skład kształtujących się wówczas państw narodowych.

To właśnie na gruncie tego rodzaju przekonań pojawiła się wspomniana wyżej tzw. archeologia środowiskowa, która już w samej nazwie kryje w sobie założenia Ratzelowskiego determinizmu geograficznego, według którego środowisko naturalne jest czynnikiem głównym determinującym osadnictwo, gospodarkę, demografię i wreszcie kulturę społeczeństwa zamieszkującego owe środowisko. Tymczasem opublikowana przez Kurnatowskiego w 1968 r. praca: *Osadnictwo i jego rola w kształtowaniu krajobrazu*, Folia Quaternaria, t. 29, prezentuje zgoła odmienny punkt widzenia, antycypujący przeciwstawną archeologii środowiskowej archeologię krajobrazu, rozwijaną dziś między innymi przez Arkadiusza Marciniaka, Włodzimierza Rączkowskiego i Lidię Żuk, w znaczącym stopniu nawiązujących do poglądów Christophera Tilleya czy Tima Ingolda. Wart odnotowania jest tutaj fakt, że przesłanie zawarte w cytowanym wyżej artykule Kurnatowskiego, odnajdujemy również w pracach Janusza Kruka, a zwłaszcza w jego artykule opublikowanym 23 lata później: *Rolnictwo pierwotne jako czynnik kształtowania krajobrazu (uwagi archeologa w związku z badaniami paleodemograficznymi dorzecza Odry i Wisły)*, Sprawozdania Archeologiczne, t. 45. Poglądom przywołanemu wyżej Ingolda, nakłaniającego do zaakceptowania tezy o równowadze w badaniach między środo-

wiskiem naturalnym i kulturowym, wydają się szczególnie bliskie problemy badawcze Kurnatowskiego. Tymczasem przedstawiciele archeologii środowiskowej aktywność gospodarczą człowieka pierwotnego i jej zależność od środowiska naturalnego zdają się traktować tak, jakby gospodarka społeczeństw archaicznych była działalnością autonomiczną na miarę czasów nowożytnych, ignorując zupełnie ustalenia chociażby Maksa Webera czy Witolda Kuli.

Studia nad gospodarką, zwłaszcza nad gospodarką żywnościową (termin upowszechniony w polskiej archeologii przez S. Kurnatowskiego i do dziś stosowany) poczynając – podobnie jak to ma miejsce w przypadku studiów osadniczych – co najmniej od środkowego okresu epoki brązu po czasy późnego średniowiecza, stanowią naturalną konsekwencję Jego badań nad krajobrazem pierwotnym i splecionym z nim osadnictwem. Na marginesie dodajmy przy tym, że mamy tu do czynienia ze skalą czasu obejmującą zainteresowania badawcze Kurnatowskiego, której dolną granicę – początki epoki brązu – wyznaczają najwcześniejsze prace. Jednym z istotnych ustaleń Kurnatowskiego jest polemiczna teza wobec twierdzenia o przewadze w rolnictwie pierwotnym systemu odłogowego z techniką żarową. Zdaniem naszego autora był to raczej wielokierunkowy system gospodarowania, niezbyt silnie ingerujący w środowisko naturalne. Pisząc natomiast o wczesnośredniowiecznej gospodarce rolnej, określa tę epokę mianem rewolucji agrarnej na miarę tej, z jaką mieliśmy do czynienia w przypadku rewolucji neolitycznej. Według naszego autora, „Między neolitem a czasami współczesnymi nie znamy przełomu o podobnej doniosłości”, polegającej na eksploatacji rolniczej znacznie przekraczającej ponad 10% powierzchni całego obszaru rozwijającej uprawę ugorową ze sprzężaną techniką orną (Archeologia Polski, 20, z. 1, 1975). Taka perspektywa czasowa w badaniach nad gospodarką, podobnie jak w przypadku osadnictwa, nakreślona została m.in. w artykule: *Przemiany techniki uprawy roli w czasach między epoką brązową i wczesnym średniowieczem a rozmieszczenie stref zasiedlenia*, Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, t. 8, 1966, s. 97-99. Znajduje ona dodatkowe i bardziej szczegółowe uzupełnienie w polemicznych tekstach: *O zasadach regionalnych badań osadniczych* (w którym to tekście mamy do czynienia z wcześniej przedstawianym programem w związku z badaniem krajobrazu pierwotnego) oraz *Uwagi o badaniach nad gospodarką żywnościową okresu wpływów rzymskich*, napisanych na marginesie książki Jerzego Pyrgały: *Mikroregion osadniczy między Wisłą a dolną Wkrą w okresie rzymskim* (1972) i opublikowanych na łamach KwHKM nr 22 i 23 z 1974 i 1975 roku. Z kontynuacją tego wątku mamy do czynienia w artykule opublikowanym w 1981 r., *Przemiany gospodarki żywnościowej Słowian Połabskich*, w: *Słowiańszczyzna Połabska między Niemcami a Polską*. Pokłosie prowadzonej wówczas dyskusji odnajdujemy dziś w pracach poświęconych gospodarce żywnościowej w okresie wpływów rzymskich, czego wyrazem jest opublikowana w 2012 r. w Krakowie praca J. Rodzińskiej-Nowak, dotycząca tych zagadnień w kulturze przeworskiej.

Tak oto wyłania nam się splot ściśle ze sobą powiązanych problemów: krajobraz przyrodniczo-kulturowy – osadnictwo – gospodarka – paleodemografia, stanowią-

cych istotę zainteresowań Kurnatowskiego. Pojawia nam się tutaj schemat postępowania badawczego, w pewnym sensie wpisujący się w marksowską koncepcję determinowania, według której gospodarka uzależniona od środowiska naturalnego jest czynnikiem głównym, determinującym rozwój społeczeństwa i jego kultury. Tego rodzaju punkt widzenia (chciałoby się określić go formułą „byt określa świadomość”) w takiej uproszczonej wersji daje się niekiedy zauważyć u kontynuatorów myśli Kurnatowskiego, piszących zwłaszcza na temat gospodarki żywnościowej społeczeństw pradziejowych. Marksizujący charakter postawy badawczej Jubilata, niejednokrotnie wyrażany był przezeń z aprobatą zarówno w jego pracach o metodologicznym zabarwieniu, jak i w różnego rodzaju dyskusjach, czy też w rozmowach o kameralnym charakterze. Odnosi się on wszakże do skorygowanej, znacznie subtelniejszej wersji owego determinowania, sformułowanej przez Étienne Balibara: „gospodarka determinuje w tym sensie, że determinuje tę z instancji struktury społecznej, która zajmuje miejsce determinujące”. Mamy w niej nawiązanie do owej kreacyjnej roli grup społecznych, sygnalizowanej już w pracach dotyczących osadnictwa. Jego ukonkretnienie zaś znalazło wyraz w pracach poświęconych badaniom paleodemografii.

Przypomnijmy, paleodemografia to dziedzina wywodząca się z demografii historycznej (której szczególną uwagę poświęcali m.in. T. Ładogórski czy I. Gieysztorowa, inspirujący prace naszego autora), dążącej do poszerzania – jak pisze Kurnatowski – perspektywy czasowej, sięgającej w głąb epok pradziejowych. Zaludnienie ziem Polski w pradziejach i we wczesnym średniowieczu to kolejny pozostający w ścisłym związku z problematyką osadnictwa i gospodarki problem badawczy Kurnatowskiego. Zapoczątkowuje go opublikowany na łamach *Archeologii Polski* t. 16, 1971 artykuł: *Rozwój zaludnienia Wielkopolski zachodniej we wczesnym średniowieczu i jego aspekty gospodarcze*. W związku z tymi aspektami badań Kurnatowski organizuje w 1973 r. Sekcję Paleodemografii Komitetu Nauk Demograficznych PAN, biorąc w niej aktywny udział. Natomiast w 1977 r. organizuje polsko-radzieckie sympozjum paleodemograficzne: „Przemiany ludnościowe i kulturowe I tysiąclecia p.n.e. na ziemiach między Odrą a Dnieprem”, którego materiały zostały opublikowane w 1982 roku. Natomiast Jego główne dzieło to obszerny, liczący ponad 100 stron tekst *Zaludnienie ziem polskich między XIII w. p.n.e. a IV w. n.e. – materiały źródłowe, próba oceny*, zamieszczony w pracy zbiorowej w 1992 r. przez Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Szacunki zaludnienia w poszczególnych okresach dziejowych przeprowadza autor na podstawie oceny warunków środowiska przyrodniczego i stopnia rozwoju gospodarczego analizowanej społeczności. Problemy paleodemografii, dziedziny opisującej stan i dynamikę biologiczną na podstawie badań wszystkich dyscyplin badających pradzieje człowieka, to zdaniem Kurnatowskiego podejście dedukcyjne, w przeciwieństwie do krytykowanego przezeń podejścia indukcyjnego, opartego wyłącznie na wykorzystywaniu materiałów archeologicznych.

Stosowane przezeń podejście dedukcyjne w paleodemografii w szczególności sposób zostało wykorzystane w polemice na temat pierwotnych siedzib Słowian, opu-

blikowanej w 24 tomie *Slavia Antiqua* z 1977 roku. Otóż według przeprowadzonych przez Kurnatowskiego obliczeń „...nie sposób przyjąć teorie lokujące ojczyznę Słowian przed okresem wielkiej migracji na małym obszarze (np. w górnym dorzeczu Dniepru). Wątpliwości budzi też ograniczenie starożytnej Słowiańszczyzny do ziem dorzeczy Odry i Wisły bądź tylko do dorzecza Dniepru. Oba te obszary brane oddzielnie nie osiągają najniższej koniecznej wielkości. Za najbardziej prawdopodobne uznać należy teorie lokujące siedziby Słowian w szerokim pasie obejmującym z jednej strony dorzecza Odry i Wisły, z drugiej dorzecza średniego Dniepru i górnego Dniestru, a więc uważające za słowiańską większość ludności kultury przeworskiej, przynajmniej część ludności tzw. kompleksu późnozarubinieckiego oraz ludność północnych terenów kultury czerniachowskiej. Lokalizacja tego rodzaju uzasadnia bowiem w sposób logiczny i najbardziej pełny przebieg zjawisk demograficznych, migracyjnych oraz asymilacyjno-językowych, pozwala też na wyrównany bilans przemian ludnościowych Europy środkowej i południowej. Zajęcie takich pozycji wyjściowych przez Słowian tłumaczy najlepiej kierunki ich ekspansji, a zwłaszcza zajęcie i trwałe zasiedlenie w ciągu stosunkowo krótkiego okresu 250 lat 900 000 km<sup>2</sup> nowych terenów”. Tego rodzaju opinia Kurnatowskiego, a zwłaszcza jego wypowiedzi na konferencji w Puszczykowie dotyczące lokalizacji praojczyzny Słowian, spotkały się ze zdecydowaną krytyką allochtonistów, którzy określili go (wraz z piszącym te słowa) mianem przedstawiciela „nadwarciańskiego skansenu”).

Wszakże Jego wizja pierwotnego krajobrazu naturalnego, tkwiąca swymi „chtonicznymi” korzeniami jeszcze w czasach Lututowa, krajobrazu splecionego ze środowiskiem kulturowym i osadnictwem pierwotnym zetknęła się ze zniekształconymi niegdyś nacjonalistycznymi interpretacjami archeologii osadniczej w środowisku badaczy niemieckich. Stąd widoczna u Kurnatowskiego chęć skorygowania owej spaconej interpretacji w duchu niemieckiego nacjonalizmu, próba wniesienia korekty, jaka swego czasu miała miejsce w przypadku Ernsta Wahlego, polemizującego z Gustafem Kossinną, że obszar kulturowy wcale nie musi odpowiadać określonemu etnosowi, nieciągłość kulturowa zaś na danym obszarze, jak to miało miejsce między starożytnością a średniowieczem, nie zawsze oznacza dyskontynuację etniczną, inaczej mówiąc, hiatus kulturowy nie zawsze bywa spowodowany emigracją ludności dotychczas zamieszkującej ów obszar i przybyciem nowej etnicznie ludności. Inny bowiem był kontekst strukturalny schyłkowego okresu starożytności, inny zaś następującego po nim średniowiecza. Funkcjonowanie określonego „ładu” – by użyć określenia Kurnatowskiego – pozostaje bowiem w zależności od równowagi między „tempem przemian napędzanych wpływami zewnętrznymi i przekształceniami wewnętrznymi”. Utrata tej równowagi jest równoznaczna – zdaniem Kurnatowskiego – z przełomem kulturowym, porzucaniem starych i poszukiwaniem nowych wzorów kulturowych, jak to ma miejsce w przypadku procesów akulturacji. Wówczas to pojawiają się w materiale archeologicznym pozorne luki osadnicze, które w gruncie rzeczy – jak wykazał to Kurnatowski – nie są równoznaczne z dyskontynuacją osadniczą, interpretowaną zazwyczaj

przez archeologów ze zmianą etniczną. Tymczasem bez analizy systemowej nie da się wykazać w materiale archeologicznym związku przyczynowo-skutkowego między schyłkową fazą dotychczasowego „ładu kulturowego” a początkową fazą ładu następnego. Czym innym bowiem są pozostałości materialne określonego „ładu kulturowego”, czym innym zaś pozostające w związku z ideą „współczynnika humanistycznego” jego mentalne podłoże. W owe próby dowartościowania Siedlung-sarchäologie, widoczne również w pracach przywoływanych już wcześniej E. Wahlego, H. Jankuhna, wpisują się więc w pełni prace Kurnatowskiego, nadając archeologii osadniczej zupełnie inny wymiar, aniżeli to miało miejsce w pracach G. Kossinny i jego uczniów. Oprócz cytowanego już artykułu dotyczącego pierwotnych siedzib Słowian w świetle analizy paleodemograficznej, uwagi Kurnatowskiego w tym względzie odnaleźć możemy również w napisanym wspólnie z Zofią Kurnatowską artykule: *Der Einfluss nationalistischer Ideen auf die mitteleuropäische Urgeschichtsforschung*, opublikowanym w tomie 1 pracy zbiorowej *Deutsche Ostforschung und polnische Westforschung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik*, Osnabrück–Poznań 2002.

Wyłania nam się tutaj następujący problem: Jeżeli przyjmiemy, że związki Jubilata z regionem Lututowa są w przybliżeniu takie same jak związki badanych przezeń społeczeństw pradziejowych z obszarami przez nie zamieszkałymi, pojawia się równocześnie pytanie: czy czasem nie w takich właśnie okolicznościach tkwią źródła wartościującego ukierunkowania autochtonizmu, przeciwstawnego koncepcji głoszącej, że „nie jesteśmy zrodzeni z tej ziemi, lecz przybyszami z zewnątrz”? W każdym razie ową skorygowaną wersję badań osadniczych odnajdujemy także w wielu pracach autorów „współczesnych” Kurnatowskiemu z jego własnego „nadwarciańskiego” środowiska, takich chociażby jak: Aleksander Dymaczewski, Władysław Łosiński, Krystyna Przewoźna czy Tadeusz Wiślański. Ślady wpływów myśli Kurnatowskiego, niezależnie od owego „etnogenetycznego” ukierunkowania, odnajdujemy również w pracach następnego już pokolenia badaczy, m.in. cytowanego już Janusza Kruka czy Janusza Ostoja-Zagórskiego. Praca habilitacyjna tego ostatniego autora: *Przemiany osadnicze, demograficzne i gospodarcze w okresie halszackim na Pomorzu*, Wrocław 1982, zawiera w sobie aplikację całego niemalże programu badawczego Kurnatowskiego. Nie jest to jednak miejsce, w którym należałoby wymieniać wszystkie prace, zawierające w sobie wpływ idei Kurnatowskiego.

Skoncentrujmy wszakże uwagę na metodologicznych aspektach archeologii Kurnatowskiego. Otóż archeologia nie jest przez Kurnatowskiego utożsamiana wyłącznie z kulturą materialną, z czym zazwyczaj spotykamy się w praktyce badawczej archeologa. Jest On badaczem refleksyjnym, wręcz filozofującym myślicielem. Jego spojrzenie – jak już pisaliśmy – wykracza poza konwencjonalny sposób uprawiania tej dyscypliny, obejmuje czasy co najmniej od początków epoki brązu po średniowiecze włącznie. Prowadzone przezeń studia niemalże od samego początku ukierunkowane są na badanie elementarnych podstaw egzystencji człowieka, jej prafundamentu – *arche*, by wskazać na źródłostów terminu archeologia. Dla Kurnatowskiego jest nim środowisko, w którym człowiek funkcjonuje,

wzajemnie oddziałujące na siebie środowisko naturalne i kulturowe. W tym momencie zatrzymajmy się przez chwilę na pojęciu interdyscyplinarności archeologii. W pierwszym wejrzeniu sugeruje ono, że w prowadzonych przez S. Kurnatowskiego badaniach archeologia jest jedną z wielu (oprócz geografii, geologii, archeozoologii, archeobotaniki itp.) dyscyplin, które badacz ów wykorzystuje w swoich badaniach nad przeszłością społeczeństw minionych. Zdaje się potwierdzać to widoczne w pracach S. Kurnatowskiego rozróżnienie na archeologię i prahistorię, gdzie archeologia to dyscyplina ograniczona do pozyskiwania źródeł, natomiast prahistoria to ich interpretacja. Jednakże bardziej wnikliwa analiza poglądów S. Kurnatowskiego pokazuje, że nie tyle chodzi mu o najstarszą historię, ile o samo „podłoże historyczne” (termin zaczerpnięty z prac Ludwika Krzywickiego, a następnie szczegółowo uzasadniany i rozwijany przez Kazimierza Dobrowolskiego i Józefa Bursztę), na które nakładają się kolejne poziomy dziejowości. Wszystkie bowiem brane pod uwagę przez Kurnatowskiego dyscypliny, uczestniczące w badaniach nad najdawniejszą przeszłością człowieka łączą się w naukę o *arche*, dotyczącą samego podłoża ludzkiej aktywności, niezależnie od badanej przezeń epoki. W ten oto sposób nadają interdyscyplinarny wymiar uprawianej przezeń archeologii. Odnoszą się do elementarnej zasady kultury ludzkiej, jej prafundamentu, na którym budowany jest „ład kulturowy” danej epoki i którego badanie, bez względu na to, jakie dyscypliny akademickie wykorzystujemy w jego odsłanianiu, okazuje się archeologią. Tak pojmowana archeologia łączy w sobie bioarcheologię z archeologią o nastawieniu humanistycznym, w następstwie czego źródła dostarczane przez nauki przyrodnicze stają się źródłami archeologii jako nauki historycznej o kulturze. Stąd w tytule niniejszej wypowiedzi zwrot: „interdyscyplinarny wymiar archeologii” jako metadyscypliny badającej przeszłość. Jest to już wymiar wykraczający poza sens interdyscyplinarnych badań w archeologii, jaki został jej nadany przez J. Kostrzewskiego przy okazji badań wykopaliskowych w Biskupinie, gdzie po raz pierwszy na dużą skalą przeprowadzono analizy przyrodnicze. Pojęcie „interdyscyplinarności archeologii” Kurnatowskiego odczytuję więc zupełnie inaczej aniżeli autorzy Jego biogramów, zamieszczonych w Materiałach I Sympozjum Archeologii Środowiskowej, które miało miejsce w Koszęcinie w 2005 r., oraz w pracy zbiorowej: *Człowiek – Środowisko – Cywilizacja*, t. 1, Poznań 2007, Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

W swoich pracach S. Kurnatowski wykorzystuje nie tylko osiągnięcia nauk przyrodniczych, lecz także historii, socjologii (w tym prace Ludwika Krzywickiego i Floriana Znanieckiego), filozofii, antropologii kulturowej, etnologii czy ekonomii (Oskar Lange). Korzysta z osiągnięć cybernetyki zwłaszcza Norberta Wienera, Henryka Greniewskiego, od którego zaczerpnął pojęcie „układu względnie odosobnionego”, oraz prac Mariana Mazura dotyczących cybernetycznej teorii układów samodzielnych. To właśnie cybernetyka dostarcza Kurnatowskiemu uzasadnienia zaczerpniętego z F. Znanieckiego *Wstępu do socjologii* z 1922 r. pojęcia układu złożonego, który „ma swój własny ład wewnętrzny”, jak pisał Znaniecki w *Naukach o kulturze. Narodziny i rozwój* (1971). Pojęcie to o rozbudowanej

i w pełni uargumentowanej treści w pracach H. Greniewskiego i M. Mazura (*Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966), Kurnatowski wprowadza do analizy społeczeństw pradziejowych. „Społeczeństwo jako układ cybernetyczny” znajduje wyjątkowo częste zastosowanie w Jego pracach. Tego rodzaju inspiracje dzięki zmatematyzowanej aparaturze pojęciowej cybernetyki (w różnego rodzaju obliczeniach Jubilat korzysta również z pomocy fizyka – prof. Bożeny Hilczerowej) w znacznie większym stopniu prowadzą Kurnatowskiego do uprecyzjonowanego i bardziej pogłębionego sposobu rozumowania. Stwarzają one możliwość stosowania metod prowadzących do przejrzystej klasyfikacji, systematycznego uporządkowania danych i bardziej dokładnego opisu systemu i jego elementów aniżeli w przypadku stosowania potocznego języka humanistyki. W znaczący sposób wzbogaca to charakterystykę danego systemu kulturowego, zwłaszcza wtedy, kiedy Kurnatowski odwołuje się do ogólnej teorii systemów Vadima Sadowskiego, oferując naukom historycznym znaczące poszerzenie ich możliwości badawczych. Chciałoby się rzec – w ślad za antropologami anglosaskimi – że dotyczy to systemu kulturowego jako pozabiologicznego sposobu adaptacji człowieka do środowiska, w którym żyje. Stosowane przezeń pojęcie układu (systemu) jeszcze w artykule: *Przemiany osadnicze w procesie kształtowania Wielkopolski jako regionu historycznego* (*Slavia Antiqua* 35, 1994), już w następnym jego pracach: *Perspektywy dalszych wspólnych badań nad relacjami między społecznością ludzką a środowiskiem przyrodniczym* z 2004 r. oraz *Jak powstawała Wielkopolska*, zamieszczonym w pracy zbiorowej *Pradzieje Wielkopolski*, Poznań 2008, zostaje zastąpione mianem „ładu kulturowego” jako zhumanizowanego (w ślad za Znanieckim) systemu kulturowego.

Twórczość Kurnatowskiego ociera się o szeroko dyskutowany problem współpracy przyrodoznawstwa i humanistyki. Podpada pod główną ideę, jaką kieruje się chociażby olsztyńskie czasopismo filozoficzne: *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, zawierające w sobie konciliacyjne przesłanie dotyczące dwóch przeciwstawnych sobie sposobów myślenia. Spojrzenie, jakim Kurnatowski stara się ogarnąć losy ludzkich społeczeństw (mam tu na myśli również nieupublicznione jeszcze badania „azjatyckie”), obejmuje – jak już pisaliśmy – dokonania geografów, biologów, historyków, etnologów i socjologów, a także przedstawicieli nauk ścisłych. Jego metodologiczne przesłanie niejednokrotnie wyrażone w pracy habilitacyjnej oraz w różnego rodzaju pracach o charakterze przedmiotowym, a zwłaszcza na zorganizowanej przezeń w 1997 r. w Puszczykowie k. Poznania konferencji „Dorobek polskiej archeologii i prahistorii ostatniego półwiecza”, przywołuje na myśl optymizm Jareda Diamonda, znakomitego popularyzatora osiągnięć biologii i antropologii. Otóż parafrazując słowa kalifornijskiego geografa, można by wyrazić myśl Kurnatowskiego tak oto, że badania historyczne nad społeczeństwami ludzkimi da się prowadzić w sposób równie ścisły jak te, które dotyczą zamierchłej paleontologicznej przeszłości, z korzyścią dla naszego dzisiejszego społeczeństwa, ucząc nas tego, co tworzyło świat nam współczesny i co będzie go kształtować w przyszłości. Tak właśnie dzieje się z rezultatami analiz Kurnatowskiego. Mimo że do-



tyczą one odległej przeszłości, dostarczają równocześnie danych do wykorzystania w otaczającej nas współczesności. Chodzi o teksty publikowane w „Życiu Gospodarczym” z 1971 r., takie jak: *O niedoborach wodnych. Uwagi archeologa*, „Życie Gospodarcze”, 1971, nr 33, lub *Kilka uwag o sytuacji ludnościowej Polski i świata w świetle paleodemografii*, „Wielkopolska Izba Lekarska. Biuletyn Informacyjny”, 1997, nr 43 i 44, *Eksplozja geograficzna? Kilka uwag o sytuacji ludnościowej Polski i świata w świetle paleodemografii*, „Gazeta Lekarska”, 1998, nr 4. Więż między odległą przeszłością a czasami nowożytnymi, a zwłaszcza troska o zachowanie pierwotnego krajobrazu i pozostającego z nim w związku środowiska naturalnego, okazuje się szczególnie widoczna w archeologicznej twórczości Kurnatowskiego.

Nie tylko postawa naukowa naszego autora, szerokie spojrzenie na analizowane przezeń problemy badawcze czy sposób argumentowania prowadzonego w Jego pracach miały ogromne znaczenie w upowszechnianiu Jego myśli. Niemały wpływ na tak ukierunkowaną postawę badawczą miała osobowość Kurnatowskiego. Jego pasja badawcza, fascynacja problemami, którymi się zajmował, pochłaniały go bez reszty do tego stopnia, że całkowicie zatracił się w otaczającej go codzienności. Jego osobowość naukową nader trafnie charakteryzują słowa znanego historyka-mediewisty prof. Tadeusza Wojciechowskiego, które Kurnatowski sam przywołał w jednej ze swoich prac: „Dla odkrycia nowej wiedzy nie wystarczy mieć nową metodę: do nowych pomysłów jest tylko jedna droga: przez ciągłe i nieustanne myślenie o przedmiocie badania. Każdy wie o tym, że w badaniu historycznym szczęśliwy i prawdziwy pomysł trafi się zaledwie jeden między stoma; ale mało kto chce pamiętać o tym, że dla jednego szczęśliwego pomysłu trzeba istotnie wypracować 99 kombinacji, które się następnie odrzuca na bok, jako nieużyteczne”. Nie dbał Kurnatowski o karierę, zaszczyty, stopnie naukowe, na które zasługiwał. Nie one stanowiły istotę jego działalności naukowej. Uzyskiwał je jakby „przy okazji”, na marginesie realizowanych przez siebie prac. Gdyby nie najbliżsi i przyjaciele, wręcz przymuszający go do takiego „potwierdzania” rezultatów swoich badań, zapewne nigdy by o nie nie zabiegał. Jego fascynacje problemem, którym się zajmował, udzielały się bezpośrednio otoczeniu, choćby dlatego, że rozmowy z nim i dyskusje niemalże całkowicie pozbawione były negatywnych emocji (najprawdopodobniej nigdy nie napisał krytycznej recenzji), natomiast głoszone w publikacjach wypowiedzi o charakterze polemicznym, bardziej dotyczyły problemów aniżeli autorów owe problemy rozstrzygających.

Mimo niemalże w całości pochłaniającej Kurnatowskiego pasji badawczej, nie stronił Kurnatowski od organizacji życia naukowego. Pisaliśmy już o organizowanych przezeń konferencjach naukowych, zazwyczaj o ogólnopolskim lub europejskim charakterze. Jego prace w dziedzinie organizacji nauki były jednak szczególnie związane z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Jego członkiem jest od 1957 r., natomiast w latach 1967-1969 był sekretarzem, a w 1984 r. członkiem Zarządu. W latach 1990-1995 pełnił funkcję zastępcy sekretarza generalnego PTPN oraz funkcję skarbnika w działającej przy tej instytucji Fundacji Brzeskich. Refleksje na temat jego działalności w PTPN zaowocowały publikacją: *Zadania Poznań-*

*skiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w obecnej sytuacji środowiska naukowego, w: Problemy Społecznego Ruchu Naukowego, 1996, nr 3/4 (1997).*

Środowisko naukowe, o którym wówczas pisał, zdecydowanie odbiega dziś nie tylko od prezentowanych tam oczekiwań, nie spełnia nawet tamtych, o których Kurnatowski wypowiadał się krytycznie. Oznacza to, że próba przybliżenia postaci uczonego, jakim był profesor Stanisław Kurnatowski, nie ma wyłącznie charakteru wspomnieniowego, to równocześnie próba ukazania tego, „jacy moglibyśmy być”.

Prof. dr hab. Stanisław Kurnatowski zmarł w Poznaniu 11 stycznia 2015 r.

HENRYK MAMZER

PROFESSOR STANISŁAW KURNATOWSKI (1929-2013).  
THE INTERDISCIPLINARY DIMENSION OF ARCHAEOLOGY

Summary

Professor Stanisław Kurnatowski, Ph.D., passed away on 11 January 2015 in Poznań. In this farewell speech for Professor Kurnatowski, I would like to emphasize that, to me and my colleagues from the Poznań Centre of Pre-historic and Medieval Studies, he was a master and a teacher, the epitome of a researcher and a model to follow. He was not an expert researcher examining epochs, periods, archaeological cultures and the specific features of the artefacts. As an archaeologist, he did not focus on objects. To him, archaeology was not a discipline intrinsically related to material culture. Professor Kurnatowski was a reflexive researcher, or rather a thinker, close to a philosopher. He would go far beyond conventional archaeology, focusing on the historical process, starting in the early bronze age until the Middle Ages. Almost from the very beginning, his studies revolved around the fundamentals of human existence and its pre-foundation— arche in order to indicate the Greek origin of the term “archaeology”. To Professor Kurnatowski, archaeology was an environment in which man operates, the mutual, interactions of the natural and cultural environments. His archaeological reflections pertained primarily to human settlement, economy and paleodemography, as well as the methodological issues faced by archaeology.

He was not as much interested in the earliest history but the actual background onto which subsequent layers of history are imposed. All the disciplines of research into humanity’s most remote history taken into consideration by Kurnatowski constitute a body of knowledge: archaeology, dealing with the background of human activity irrespective of the epoch under scrutiny. This is how archaeology is given an inter-disciplinary dimension. All the disciplines refer to the elementary basis of human culture upon which an epoch’s “cultural order” is imposed; regardless of the academic disciplines employed, research into that order is archaeology. This definition of archaeology combines bioarchaeology and humanities-biased archaeology. As a result, the sources provided by natural science become sources of archaeology as a historical science of culture. Hence the “inter-disciplinary dimension of archaeology” as a meta-discipline examining the past. Professor Kurnatowski’s academic attitude, his broad view of the analysed research issues and his mode of argumentation greatly contributed to the dissemination of his thinking. However, his personality also largely affected his specific academic attitude. His research enthusiasm and fascination with the issues involved absorbed him so much that he almost totally lost sight of daily matters. He attached no importance to his career, to splendour or the academic degrees which he clearly deserved. They were not the essence of his academic activity. He seemed to have attained them “in the process”, on top of the projects he carried out. But for his family and friends, who plainly forced him to “confirm” the results of his research,

he would probably never have made the effort. His fascination with the issues at hand was contagious: talks and discussions with him were almost totally devoid of negative emotions (he most probably never wrote a scathing review) while his polemical opinions expressed in publications referred more to the issues rather than the researchers working on these issues.

His academic personality is perfectly reflected in the statement made by Professor Tadeusz Wojciechowski, a historian and medievalist, quoted by Kurnatowski in one of his works: "In order to discover new knowledge it is not enough to have a new method; only one path leads to new ideas and it takes you through constant, incessant thinking of the research issue. While everybody knows that in historical studies, a fortunate and genuine idea is very rare, hardly anyone wants to remember that for one fortunate idea, 99 combinations need to be developed which are later on discarded as useless". These words were quoted by Prof. Kurnatowski more than twenty years ago. If we followed this philosophy nowadays, we would not be granted the number of points required for academic research. Academic work as we know it now is very different, not only from the former expectations; it does not even fulfil the expectations criticised by Kurnatowski many years ago.

The attempt at presenting Professor Stanisław Kurnatowski as a researcher is an attempt at showing "the way we could be".

